

Uzasadnienie potrzeb poznania historii rozwoju telekomunikacji – synteza w тезach.

Uzasadnienie te jest próbą syntetycznej odpowiedzi na poniżej przedstawione pięć zapytań:

1. Po co potrzeba znajomości tej historii ?

- Czy warto ?
- Czy się opłaca ?
- Co to daje ?
- Po co nam refleksje nad tym ?
- Różne poglądy na historię np.:
 - „Ta historia to stara technika”,
 - „Po co patrzeć do tyłu – trzeba patrzeć na to co się dzieje wokół nas i gnać naprzód”,
 - „Jesteśmy tak zabiegani sprawami bieżącymi, że nie ma czasu na historię i wspomnienia”,
 - „Nikt z nas się historią nie interesuje, nawet sama Firma (np.: jej Szefowie, marketing, sponsoring,)
 - Wystarczy śledzić tylko współczesną i nową technikę, bo jest tego tak wiele, że obecnie już trudno ją dobrze poznać a co dopiero sięgać do przeszłości;
 - „Kierownictwo wie co czyni – my jesteśmy tylko wykonawcami w ściśle określonej, małej działce; nikt nas kompleksowo i syntetycznie nie informuje co się dzieje w Firmie; nikt się nas nie pyta o uwagi i opinię a tym bardziej o wnioski z historii !”

2. Dlaczego tak mało jest zainteresowania historią telekomunikacji ?

- nikt z pracujących „nie ma czasu” ją opisać; pozostają – zapominani emeryci ze swą pamięcią zawodową ale nie wykorzystuje się ich wiedzę;
- France Telecom (47,5%) i Bank Nowy York (10%) – razem 57,5% akcji, główni współwłaściciele TPSA, z różnych względów, nie mają zainteresowania by sięgać do korzeni powstania i rozwoju telekomunikacji polskiej aż do momentu jej prywatyzacji, bo to nie jest zasługą Francuzów i Amerykanów [pogląd autora],

- aktualnie pracujące pokolenie jest całkowicie zablokowane powszechnym pośpiechem i tempem bieżącej pracy oraz zastraszone i sparaliżowane dużymi redukcjami w pracy;
- opracowywanie takiej historii to olbrzymie zaangażowanie, pracowitość i potrzeba czasu (co najmniej kilku lat):
 - wyszukiwania,
 - gromadzenia,
 - weryfikacji,
 - konsultacji,
 - opracowania koncepcji prezentacji materiału, podsumowań i wniosków,
 - zebrania i uzyskania zezwoleń na publikację fotografii eksponatów muzealnych,
 - opracowania szczegółowego wykazu literatury,
 - prac redakcyjnych,
 - znalezienia sponsorów pokrywających koszty opracowania i wydawnicze
 - wyszukania miejsc i adresatów publikacji,
- ewentualny ekwiwalent finansowy jest zupełnie nie adekwatny do pracowitości i poświęconego czasu,

3. Czego nas uczy ta historia:

- popatrzeć w przeszłość a szczególnie na drogi jak określone techniki telekomunikacji powstawały, gdzie są ich początki, jak długo trwały i kiedy oraz jak szybko upadały,
- uświadomić sobie - ile pokoleń „telekomunikantów” i z jakim wysiłkiem i wyrzeczeniami budowało to co zakupiły na swą własność „France Telecom” oraz Bank NY [pogląd autora],
- Jakie do czasu (1992 r.) prywatyzacji telekomunikacji popełniono błędy a szczególnie:
 - ich przyczyny,
 - ich skutki,
 - wprowadzane „tymczasowe prowizorki”,
 - podjęte drogi wyjścia,
 - wady i zalety działania telekomunikacji jako „monopolu państwowego”,
- Jakie do czasu (1992 r.) prywatyzacji telekomunikacji były sukcesy:
Możemy się poszczycić różnymi:
 - odkryciami,
 - wynalazkami,
 - racjonalizacją,

- pracami naukowo – badawczymi i koncepcyjno – rozwojowymi,
- konstrukcjami,
- rozwiązaniami techniczno - eksploatacyjnymi,
- utrzymaniem odpowiedniej proporcji i płynności w ewolucji i rozwoju,
- oddana swej Firmie (PPTiT), dobrze wykształcona i dobrze współpracująca ze sobą, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, kadra (inżynierów, techników, monterów, pracowników administracyjnych),

Z czego w/w sukcesy wynikały ? Czy je efektywnie wykorzystywano ?

4. Ta historia to obraz jak przebiegał postęp techniczny i ewolucja w telekomunikacji:

- jakie były „kamienie milowe” ?
- jaki był i jest trend ?
- w okresie (do 1992 r.) w którym cała telekomunikacja była monolitem państwowym istniała tylko jedna sieć telekomunikacyjna oraz jedno środowisko „telekomunikantów”, które wspólnie pracowało nad ewolucją tej sieci, central, urządzeń, aparatury itp. a szczególnie nad:
 - odbudową,
 - rozbudową,
 - modernizacją,
 - budową,
 - eksploatacją,

5. Jakie można wyciągnąć z tej historii wnioski:

- tak naprawdę mało kto z nas zna historię telekomunikacji,
- jak długą, skomplikowaną i trudną drogę ewolucji przeszła telekomunikacja jako dziedzina techniki,
- ta historia nas uczy szacunku dla pracy pokoleń „telekomunikantów”, które ją tworzyli,
- szacunek dla wkładu nauki polskiej w dziedzinę telekomunikacji,
- trzeba mieć pełną świadomość historii, szczególnie tej dziedziny telekomunikacji jaką się obecnie zajmujemy,
- należy podejmować kolejne, coraz większe wyzwania w ewolucji telekomunikacji do potrzeb „społeczeństwa informacyjnego”,
- należy kontynuować swoje dzieło jakie zaczęli nasi poprzednicy,

- dla żyjących jeszcze seniorów – „dinozaurów telekomunikacji” należy mieć szacunek, gdyż budowali telekomunikację polską z wielkim, osobistym wyrzeczeniem i nadzieją, że będzie to telekomunikacja polska i że dla następnego pokolenia „telekomunikantów” będzie lepiej;
- należy przyczynić się do ogólnego rozwoju i postępu współczesnego społeczeństwa,
- należy określić jaka aktualnie i na przyszłość powinna być sylwetka współczesnego inżyniera / technika telekomunikacji ?

6. „Telekomunikanci polscy” - Jaka jest różnica pomiędzy „pokoleniami PPiTT” a „pokoleniem TPSA” ?

Różnica zasadnicza - to sytuacja i uwarunkowania w jakich te pokolenia żyły i pracowały. Aby to zrozumieć trzeba mieć na uwadze:

- „Pokolenia PPiTT” żyły i pracowały: przed, w czasie i po I - szej oraz II - giej wojny światowej, aż do 1992 r (rozdziału Poczty od Telekomunikacji oraz prywatyzacji TPSA) w jednej sieci i jednym przedsiębiorstwie państwowym - PPiTT; w ogóle nie było operatorów prywatnych ani jakiegokolwiek konkurencji;
- PPiTT musiało być całkowicie samowystarczalne (np.: eksploatacja, instalacja, budowa, remonty, drobna produkcja osprzętu, transport, zaopatrzenie, szkolenie, projektowanie, obsługa socjalna zdrowotno - wypoczynkowa itp.);
- w tym okresie, w Polsce, telekomunikacja dopiero powstawała i rozwijała się, następnie była przez działania tych wojen prawie całkowicie zniszczona i własnymi siłami, intensywnie odtwarzana oraz rozbudowywana, bez jakiegokolwiek pomocy zagranicznej ze strony Zachodu;
- Polska była objęta zachodnim embargiem: technologii, sprzętu, aparatury i kabli;
- krajowy, również państwowy, przemysł telekomunikacyjny (centrale, kable, aparaty, osprzęt) nie mógł zapewnić rosnącemu zapotrzebowaniu; poza tym PPiTT miała bardzo ograniczone środki finansowe na inwestycje i zakupy;
- pierwszy okres po wojnie to przede wszystkim intensywne remonty i odtworzenie zniszczonych, przedwojennych lub z „demobilu” central, sprzętu, kabli i linii napowietrznych;
- szybka odbudowa, rozbudowa i modernizacja sieci była wykonywana przez „pokolenia PPiTT” z wielkim zaangażowaniem i bezinteresownie (np. bardzo często w „czynach społecznych”), bo

panowało powszechne przekonanie iż „to się robi dla własnego Kraju, własnej Firmy, dla siebie i następnego pokolenia”; nie robiło się to dla „socjalizmu”, bo to było dla Polaków zbyt obce i niewiarygodne; nikomu też nie przychodziło na myśl, iż za 15 lat telekomunikacja polska, zostanie sprywatyzowana; również nikt też nie wyobrażał sobie jak dynamicznie zostanie wdrożony do sieci polskiej światowy postęp techniczny (np. cyfryzacja, informatyka, Internet, nowe usługi, itp.);

- Podsumowując – „Pokolenie PPiTT” wielkim wysiłkiem i zaangażowaniem zbudowało i rozwinęło polską sieć telekomunikacyjną, aż do stanu jej prywatyzacji (1992). Wychowało bardzo dobrą, fachową, kadre, która zasilila wielu nowopowstałych w kraju operatorów telekomunikacyjnych.

.....